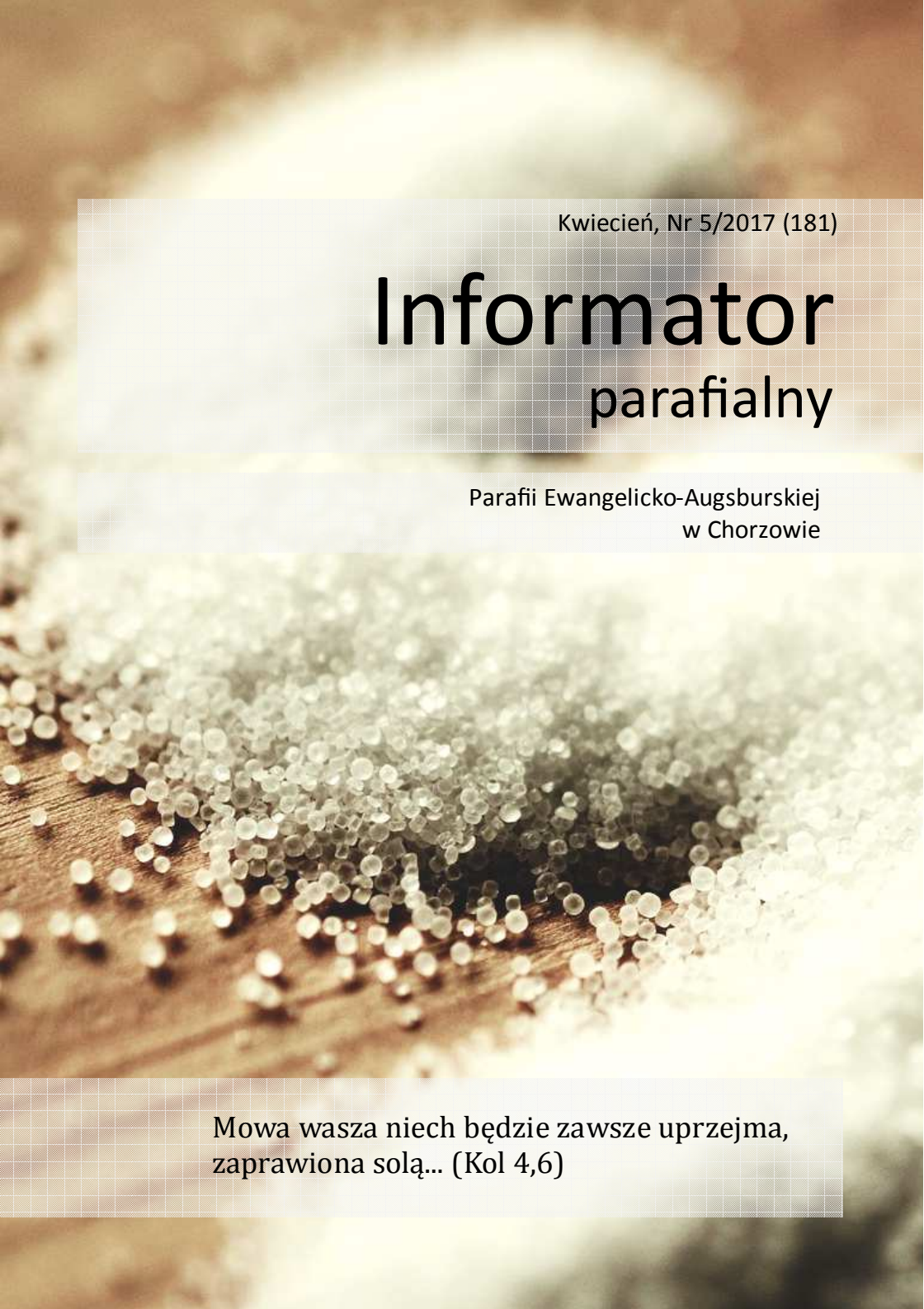


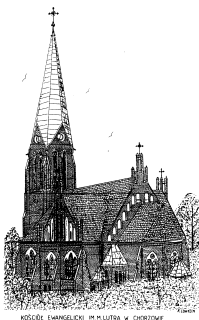


Kwiecień, Nr 5/2017 (181)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma,
zaprawiona solą... (Kol 4,6)



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

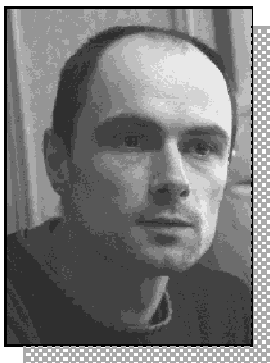
Adresy kościołów:

Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Tymoteusz Bujok, ks. Andrzej Wójcik,
Irmína Pizoń, Elżbieta Jakubiak, ks. Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą... Kol 4,6

Możliwość mówienia, wypowiedzenia słów jest podstawowym i pierwszym sposobem komunikowania się. Mowa jest darem, a wypowiedzane słowa mają wielką moc. Nic dziwnego, że Pan Bóg mocą swojego słowa stworzył świat, powołał do życia wszystkie istoty.

Nie jest również niczym odkrywczym, że wypowiadamy codziennie wiele słów, często za dużo, niepotrzebnie. Często są to słowa niestosowne, nieodpowiednie do sytuacji, miejsca, osoby, z którą rozmawiamy. Milczenie jest złotem, a mówienie srebrem. Mamy jedno usta, a dwoje uszu. To dwa z przysłów przypominających, że gadulstwo nie jest wartościowe, a umiejętność słuchania jest wielką cnotą.

Apostoł Jakub poświęca wiele

miejsca w swoim liście, aby uchronić nas przed niegodziwym otwieraniem swoich ust i nie może wyjść z podziwu, że tak mały język jest tak bardzo nieokiełznany (Jk 3, 1-12). Również apostoł Paweł apeluje do chrześcijan w Kolosach: *Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu*. Czy coś się w nas zmieniło i słowa apostoła nie są już aktualne? Niestety nie. I nam często brak uprzejmości, a wypowiedzane słowa są okropne i niesmaczne. Dlatego potrzebna jest w nich sól. To ona sprawia, że potrawy stają się smaczne, a żywność się nie psuje.

Tak ma być między nami – uprzejmie i radośnie, a relacje trwałe, przyjacielskie i uczciwe. Wszystko to jest możliwe kiedy więcej i uważniej słuchamy drugiego, a nie wymądrzamy się i budujemy wokół siebie mur z naszych słów.



Wyjątkowi!

Diecezjalny Zjazd Konfirmantów Jubileuszowego Rocznika 2017 i ich Rodziców

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Świętochłowicach
Sobota, 6 maja 2017, godz. 10.00

W programie:

- Nabożeństwo
- Spotkanie dla konfirmantów
- Spotkanie dla rodziców
- Coś pysznego

Szczegółowe informacje i zapisy w parafiach do 30.04.2017





Andrzej Wójcik

*Proboszcz Parafii
w Gliwicach i Pyskowicach*

Rozważanie

Kazanie wygłoszone w czasie mszy podczas "Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan" – ks. Andrzej Wójcik
Kościół Michała Archanioła
22.01.2017 r.

Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.

2 Kor 5,17

Czczegodny Księżu Biskupie, drodzy Duchowni, Siostry i Bracia w Chrystusie!

Ostatnio ktoś zadał mi pytanie: Czy rzeczywiście istnieje ekumenizm? Czy Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan ma w ogóle sens...? Czy nie jest aby czasem tak, jak z szopką na naszym gliwickim rynku...? W oznaczonym czasie w kalendarzu zostaje wyciągnięta z pudeł, stawia się w niej Marię, Józefa, mędrców ze Wschodu, mówi się o niej, pisze,

kręci wideo materiały, a później, kiedy wybrzmia ostatnie kolędy, przychodzi czas, by tę szopkę schować, by znowu jak Bóg da, za rok wyciągnąć ją z pudeł... Czy rzeczywiście tak się dzieje, gdy chodzi o ruch ekumeniczny...? Muszę przyznać, że do jakiegoś czasu myślałem podobnie i patrząc na historię, nie można było mówić o jakimś wielkim ekumenicznym postępie, a wręcz bywało i tak, że podziały zamiast zanikać, jeszcze bardziej się pogłębiały... Chrześcijaństwo zamiast dawać przykład światu, zamiast emanować Chrystusowym świadectwem, dawało antyświadectwo swojej wiary... Po okresie wcale nie pokojowej Reformacji, nastąpiła kontrreformacja... Patrząc na historię podzielonego chrześcijaństwa, można byłoby wyciągać i roztrząsać wiele obustronnych zaszłości... Jednak ekumenizm w ostatnich dziesięciole-

ciach bardzo przyspieszył. I chwała Bogu! Kościoły, dzięki wspólnym modlitwom, obustronnym działaniom, wypracowały wspólne dokumenty odnośnie chociażby chrztu, małżeństwa, a teraz gdybym miał przywołać najświeższe wiadomości, to wypada wspomnieć: dokument luterkańsko-katolicki „Od konfliktu do komunii”, udział Papieża Franciszka na obchodach inauguracyjnych Jubileusz 500 lat Reformacji w luterkańskiej katedrze w Lund, w Szwecji... Także u nas w Polsce, 31.10., w Dzień Pamiątki Reformacji, odbyło się nabożeństwo w cieszyńskim ewangelickim kościele Jezusowym, z udziałem Prymasa Polski - Wojciecha Polaka, a wielką radość sprawiła mi także obecność na tym nabożeństwie Biskupa Jana Kopca. Kiedy wychodziliśmy z Kościoła po tej niesamowitej wspólnej modlitwie (także ze świadomością, że w Szwecji również w ten dzień będą modlić się wspólnie protestanci z katolikami) pomyślałem sobie, że albo to jest koniec świata, albo Pan Bóg przyznaje się do tych wspólnych modlitw i Duch Święty niesamowicie działa wśród nas! Świat jednak się nie skończył, minęło kilka miesięcy jesteśmy w tym szczególnym dniu znowu razem! I jeżeli ekumenizm nawet dalej przyrównywać do szopki z gliwickiego rynku, wyciąganej raz w roku, to

i tak warto! Bo Duch Święty działa pomiędzy nami w swoim czasie, bo przecież żyjemy szczególnie tu na śląskiej ziemi w dużej różnorodności, bo spotykamy się codziennie i przenikamy w naszej codzienności. Wreszcie dotykani Duchem Świętym, jakby w naturalny sposób, ale też może nieco wypchnięci przez sytuację na świecie, jesteśmy wręcz zmuszeni do składania Chrystusowego świadectwa. Dwa lata temu, kiedy dotarły do nas zagraniczne plany wspólnego świętowania obchodów 500 lat Reformacji, znowu miałem eschatologiczne myśli, myśli o końcu świata - to przecież jest niemożliwe...

A jednak...

W luterkańsko-katolickim dokumencie – „Od konfliktu do Komunii” (cytowanym także dzisiaj przez Biskupa Jana Kopca na wcześniejszym nabożeństwie w ewangelickim kościele Zbawiciela) jest zapisane: „238. Katolicy i luteranie uznają, że wraz ze wspólnotami, w których żyją, należą do jednego Ciała Chrystusowego. Wzrasta świadomość tego, że XVI-wieczny spór dobiega końca. Powody, dla których wzajemnie potępiano swoją naukę, są nieaktualne. Tym samym można mówić o pięciu imperatywach wspólnego upamiętniania przez luteranów i katolików roku 2017. 239. Luteranie i katolicy są we-

zwani do tego, aby myśleć z perspektywy jedności Ciała Chrystusowego, szukać tego, co tę jedność wyraża, oraz służyć wspólnocie jedyne Ciała Chrystusowego. Ten kierunek wymaga nieustannego nawrócenia serca.”

Polecam wczytanie się w ten dokument.

Wracając do Biblijnych słów apostoła Pawła, od których zacząłem, widzę wyraźnie, że ekumeniczna zasada poszukiwania tego, co nas łączy, czyli Chrystusa, a nie tego, co dzieli, przynosi niesamowity efekt! **Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.** Okazuje się, że jeśli ktoś daje przemieniać swoje serce Chrystusowi, to przeszłością stają się dla niego: podziały, urazy, być może jawna lub skrywana nienawiść, bo nastaje Nowe, Chrystusowe rozdanie, przemiana, odnowa serca. Moi drodzy, jeśli nasze serce zostaje dotknięte przez Chrystusa, to naprawdę jesteśmy w stanie wnieść wiele dobrego, nowego. 500 lat temu katolicki mnich augustiański Marcin Luter dotknięty Słowem i łaską Bożą, zobaczył, że Kościół chrześcijański odszedł od Słowa. Kupczono zbawieniem, straszono Bogiem, poselstwo Ewangelii, czyli radosnej nowiny o zbawieniu jakby przygasło. Historycy, także historycy kościelni ocenili ten okres

w historii Kościoła jako bardzo trudny i mroczny. Warto przypominać sobie, że ten katolicki mnich nie pragnął przecież stworzyć nowego Kościoła, ale pragnął odnowy, powrotu do Pisma, do źródła, do Chrystusa... Niestety, te intencje nie były wtedy mile widziane. Doszło do głębokiego podziału, który jątrzył się przez wieki, a którego skutki odczuwamy do dzisiaj. Jednak po czasach Reformacji, a później prześladowań i to z obu stron, w różnych momentach historii, dzięki nauce, głębokiej refleksji teologicznej, obustronnemu uderzeniu się w piersi i wspomnianej duchowej odnowie, powoli chowamy urazy, zakopujemy rów uprzedzeń i zaczynamy budować coś nowego... I teraz bardzo trzeba się starać, by ten Chrystus zmieniający nasze serca był obecny, by nie dać się na powrót wciągnąć w jakieś uprzedzenia czy podziały. Do tego „nowego” bardzo ostrożnie podchodzimy, może nawet trochę się boimy, ale świat patrzy dzisiaj na nas, chrześcijan, bardzo uważnie... Poprzeczka duchowa, gdy chodzi o wzajemne świadectwo, bardzo wzrasta... Wielu na świecie, dzięki mediom, bacznie obserwuje, kim jesteśmy, jako Ci, którzy mówią o ewangelicznej miłości. Spotkanie, do którego doszło w szwedzkim Lund, gdzie modlili się wspólnie w Pamiątkę Reformacji duchowni protestanczy z papieżem Fran-

ciszkiem i duchownymi katolikami spowodowało, że wielu ludzi zaczęło myśleć... Może nawet buntować się..., że przecież zawsze było inaczej, że zawsze był podział... przecież jakby wszyscy przyzwyczaili się już do tego religijnego podziału, a teraz trzeba iść jeszcze bardziej do przodu...? Ale taki jest Duch Święty, takie jest działanie Boże, które zaskakuje, przemienia, Duch, który wzbudza miłość! To wszystko dzieje się na skutek przemiany naszego serca przez Ducha Świętego! Siostry i Bracia w Chrystusie, być może jesteśmy nawet zakłopotani taką sytuacją, a może nawet zastanawiamy się, czy rzeczywiście nie lepszy już ten koniec świata, niż moja przemiana serca... Myślimy: to ja mam się zmienić...?, to ja mam pracować duchowo nad sobą, by zakopać nienawiść i kochać miłością Chrystusa...?! Siostro i bracie w Chrystusie, może dzisiaj jesteś jak Nikodem z Ewangelii, który pytał Jezusa, jak to jest z nowym narodzeniem.

Masz narodzić się z wody i z Ducha. Masz przejść duchową odnowę... I ta duchowa odnowa zaskakuje!

Musimy przyjąć pokornie, że wszystko zaczyna się i kończy w nas, w naszej duchowości, w naszej relacji z Bogiem, w naszym przeżywaniu Chrystusowej miłości! I nawet najlepsze dokumenty ekumeniczne nic nie zmieniają, jeśli nie przeżyjemy tego szczególnego dotknięcia naszego serca Chrystusową miłością w praktyce... Prorok Ezechiel zwiastował Ludowi Izraelskiemu prorostwo o sercu: "I dam wam serce Nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste". Ez 36,26

Niech zatem nasze serca stale reformują się chrystusowym Duchem. Bądźmy otwarci na często zaskakujące działanie Ducha Świętego, który przecież wieje jak chce i dokąd chce.

To westchnienie modlitewne o wszystkie Kościoły chrześcijańskie, o ciebie i mnie, to westchnienie przywołujące Ducha, niech będzie takim wspólnym wyzwaniem, na dzisiaj i na cały jubileuszowy rok 2017.

Niech Bóg Was błogosławi! Amen.



REFORMACJI

www.luter2017.pl

Humor z befką

opracował: xwf

Podczas kazania w święto Wniebowstąpienia Pańskiego ksiądz odniósł się do historii z Dziejów Apostolskich i zapytał dzieci zgromadzone na nabożeństwie:

- Jak myślicie, czy ci dwaj mężczyźni w białych szatach, którzy pojawili się nagle przy uczniach Jezusa, byli aniołami?

Mała Jadzia na to:

- Wcale nie, bo chłopcy to nie są aniołki!

Matka pyta swojego syna:

- Krzysiu, czy masz jakieś postanowienie na czas wielkiego postu?

- Tak, oczywiście - odpowiedział Krzyś. - Postanowiłem przez cały wielki post nie dawać naszemu psu kiełbasy!

Ksiądz zaprasza młodą parę, która ma zamiar się pobrać, na rozmowę przedślubną. Podczas rozmowy okazuje się, że młodzi nie wybrali jeszcze wersetu biblijnego na swój ślub. Ksiądz, chcąc ułatwić im zadanie, proponuje:

- Co byście powiedzieli na słowo: "Dokąd ty pójdziesz, tam i ja pójdę...?"

- Lepiej nie - wtrąca panna młoda. - Mój przyszły mąż jest listonoszem...

Ksiądz na lekcji religii strofuje Renatkę:

- Dlaczego znowu wczoraj byłaś nieobecna na lekcji? Jaką wymówkę masz tym razem?

Na to Renata ściszoneg głosem:

- Nie mam żadnej wymówki. Mój dziadek zmarł i wczoraj był jego pogrzeb...

- Co? Znowu? - pyta duchowny. - Już dwa razy mi to opowiadałaś, za kogo ty mnie masz? Na to Renata:

- Wcale nie miałam tego na myśli. A poza tym nie mogę nic za to, że moja babcia za każdym razem znowu wychodzi za mąż...

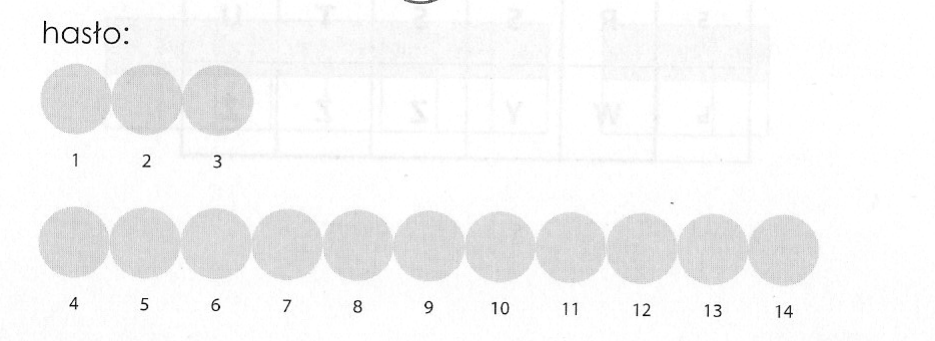
W swoim życiu Jakub doświadczył wielu przygód. Możesz o nich przeczytać w Biblii od 25 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej. Jakub oszukiwał i sam został oszukany, zmagał się z ludźmi i z samym Bogiem, był przekonany, że stracił ukochanego syna, ale po wielu latach spotkał się z nim w Egipcie. Pod koniec życia Jakub błogosławi swoich synów. Jest

dla nas przykładem wiary - pomimo tego, że miał na swoim koncie oszustwa i porażki, ufał Bogu i pozwolił Mu, by go zmieniał. Pamiętaj - marne początki mogą być tylko wstępem do prawdziwie zwycięskiego życia, jeśli tylko pozwolimy Bogu, by nas zmieniał i prowadził!

dla starszaków



1. Ułóż słowo z liter M O O P C.
2. Pieczywo z mąki i drożdży.
3. Jakiej części ciała Jakuba dotknął Anioł w czasie walki?
4. Między śniadaniem a kolacją.
5. Ta, która przyśniła się Jakubowi, sięgała aż do nieba.
6. Kto schodził i wchodził po drabinie?
7. Imię brata Jakuba.
8. Zmaganie się przeciwników. Tak nazywamy też czasem mecz lub inne zawody sportowe.
9. Tropikalny słodki owoc, podobny do wielkiej szyszki, z kępką liści na szczycie.
10. To, co Ci się śni, kiedy śpisz.
11. Czas od zachodu do wschodu słońca.
12. Tryb rozkazujący drugiej osobie liczby pojedynczej czasownika "czekać".
13. Inaczej: Kuba.
14. Kończy nabożeństwo.
15. Był nim Izaak dla Jakuba i Ezawa.
16. Mierzysz go zegarkiem lub stoperem.
17. Zewnętrzna powłoka Twojego Ciała lub materiał, z którego robi się kurtki.
18. Jego ojczystym językiem jest język arabski.
19. Był nim Ezaw dla Jakuba.
20. Inaczej: stada owiec.





dla najmłodszych

Dla młodszych:

Pokoloruj obrazek przedstawiający sen Jakuba. W tym śnie Bóg obiecał mu, że będzie z nim wszędzie i będzie go strzegł:



Piórem...

Dziękuję Ci, Panie za to
 Że czasem nie muszę wypowia-
 dać słów
 A Ty, jak zawsze, wiesz, co chcę
 wyrazić
 Dziękuję, Panie, że mogę Ci
 czasem
 Przedłożyć tylko moje łzy
 A przedmiot mojego smutku
 Nie jest dla Ciebie zagadką
 Dziękuję, że w milczeniu mogę
 Mocno się w Ciebie wtulać
 A Ty nie pytasz: Dziecko, co Ci
 jest?
 Bo Ty wiesz
 Mocniej, głębiej i dokładniej
 niż ja
 Co mi jest...
 Dlaczego...
 I jak bardzo jestem zraniona
 I ile w tym mojej winy...

Dziękuję, że mogę mieć świa-
 domość
 Że Ty chcesz mnie uspokoić
 I pokazać jasną drogę
 Bym już wiedziała, co mogę
 zrobić...
 Dziękuję Ci, Panie
 Że nigdy nie zostawiasz mnie
 w pustce nieodpowiedzi
 Że zawsze chcesz się pokazać
 Jeśli tylko bardzo pragnę Cię
 zobaczyć.

Tato, dziś chcę wyrazić moją
 wdzięczność
 Bo przypominam sobie dziś

wszystkie te chwile
 Gdy poczułam Twój dotyk
 Wszystkie te momenty, kiedy
 stałam sama
 Bez „widoków”, bez wyjścia,
 płacząc już tylko suche łzy
 A Ty stawałeś zawsze obok
 I pokazywałeś światło w oddali
 Do którego tylko trzeba było
 dojść
 By je ująć w dłonie
 A Ty, Ojcze, niosłeś mnie wtedy
 na rękach
 Do światła, do życia, do na-
 dziei...

Dziękuję, Panie za to
 Że dzięki mojej słabości
 Doświadczyłam Twojej mocy
 Twojej troski
 I tego, jak bardzo ważną dla
 Ciebie jestem!

Panie, nie zamazuj nigdy
 Śladów
 Twojej łaski
 W mej pamięci.

Justyna Minkina



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 34

„Ja zaś postanowiłem sobie nie przychodzić drugi raz do was ku zasmuceniu. Jeśli bowiem ja was zasmucam, to któż może mnie rozweselić, jak nie ten, który przez mnie jest zasmucony? A to właśnie napisałem, aby po przybyciu do was nie doznać smutku od tych, którzy mi radość sprawić winni, bo jestem tego pewien co do was wszystkich, że radość moja jest zarazem radością was wszystkich. Albowiem pisałem do was z głębi utrapienia i zbolełego serca, wśród wielu łez, nie abyście zostali zasmuceni, lecz abyście poznali nader obfitą miłość, jaką żywię dla was. Jeśli tedy ktoś zasmucił, to nie mnie zasmucił, lecz ponieważ – by nie powiedzieć za wiele – was wszystkich. Takiemu wystarczy ta kara, jaka została nałożona przez większość, tak, że przeciwnie, wy raczej powinniście przebaczyć mu i dodać otuchy, aby go przypadkiem nadmiar smutku nie pochłonął. Dla-

tego proszę was, abyście postanowili okazać mu miłość. Po to zresztą i pisałem, aby was wypróbować, czy we wszystkim jesteście posłuszni. Komu zaś wy coś przebaczacie, temu i ja; jeżeli w ogóle miałem coś do przebaczenia, przebaczyłem ze względu na was w obliczu Chrystusa, aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane”

(2 Kor 2,1-11).

Bardzo osobisty charakter tego pisma wynika z ogromnej troski Apostoła o sprawy Zboru w Koryncie, nękanego różnego rodzaju podziałami i napięciami, które przeszkadzały w prawidłowym rozwoju duchowym tej społeczności. Jak wiemy, tworzyli ją różni ludzie, odmienni nie tylko pod względem statusu społecznego, ale również wywodzący się z różnych kręgów kulturowych i religijnych. Bardzo wielu spośród nich miało poważne trudności z

wyzbyciem się wcześniejszych przyzwyczajęń, związanych z tradycjami, w jakich się wychowywali i żyli. Wspomniałem już wcześniej, że niemożliwe było całkowite odgrodzenie się od świata, w którym żyli, pracowali, prowadzili najrozmaitsze przedsięwzięcia, wreszcie mieli krewnych, znajomych czy przyjaciół. A świat ten nieustannie wywierał na nich presję choćby samym swoim istnieniem. O wielu trudnościach, jakie przeżywali korynccy chrześcijanie, mówiliśmy zresztą przy okazji omawiania Pierwszego Listu do Koryntian.

Zbór nie był więc jednolity, był również podzielony. Nie wszyscy akceptowali Pawła. Miłośnicy filozofii i greckiej mądrości większym podziwem i szacunkiem darzyli Apollosa, znakomitego mówcę, ale przy tym bliskiego i zaufanego współpracownika Apostoła. Judeochrześcijanie natomiast wprost zwalczali Pawła, uważając go za uzurpatora, który przywłaszczył sobie tytuł i godność apostoła. Przywiązani do swej tradycji kulturowej i religijnej, pragnęli nałożyć na wszystkich chrześcijan obowiązki przestrzegania obyczajów i obrzędów mozaistycznych.

Nie jesteśmy dziś w stanie określić wszystkich przeciwników Apostoła Pawła w Zborze Ko-

rynckim, bo po prostu nasze wiadomości na ten temat nie są wystarczające. Jedno wszakże jest pewne: narastające napięcia doprowadziły do tego, że jeden z oponentów Pawła wyrządził mu wielką zniewagę. Odczuł ją nie tylko sam znieważony, ale – co więcej – dotknęła ona dużej części korynckich wierzących, może nawet cały zbór. Sprawca zniewagi poniósł konsekwencje swego czynu i wymierzono mu odpowiednią karę. Prawdopodobnie przygotowywano jakieś dalsze wystąpienia przeciwko winowajcy, jednakże Paweł zdecydowanie przestrzega przed takim postępowaniem. Wprawdzie ów koryncki chrześcijanin zawinił, ale – jak wynika z treści Listu – winę swą uznał, a zdecydowana reakcja ze strony zbiorowników sprawiła, że pograżył się w żalu. Trzeba okazać mu teraz miłość, aby w ten sposób pomóc mu do powrotu do normalnego chrześcijańskiego życia. Trzeba wyciszyć gniew i zapomnieć o własnym cierpieniu; inaczej nie może być mowy o prawdziwym przebaczeniu.

Sytuacja, o jakiej pisze Paweł, daleko wykracza poza zwykłe sprawy osobistego kontaktu Apostoła z korynckimi chrześcijanami. Chodzi tu bowiem o sytuacje, jakie zdarzały się i zdarzają, a zdarzyć się mogą w każdej spo-

łeczności chrześcijańskiej. Prawdziwie wierzący chrześcijanin z całą pewnością nie patrzy na wszystkich krytycznie, by znaleźć jakiś powód do uwag czy nagany. Wie bowiem, że sam jest niedoskonały, i że nie może uważać się za jakiś chodzący ideał. To oczywiste. Nie znaczy to jednak, że nie trzeba zwracać uwagi czy napominać tych, którzy na takie napomnienie zasługują. Ważne jednak, aby czynić to w duchu miłości, a nie ze złością i w gniewie. Barclay pisze: *„Czasem powstrzymujemy się od udzielania napomnień, kierując się źle pojętą uprzejmością lub chęcią uniknięcia kłopotów. Jednak wymigiwanie się, stosowanie uników, prowadzi do jeszcze większych kłopotów, a spokój podszyty tchórzostwem jest zarzewiem jeszcze większego niebezpieczeństwa. Jeżeli kierujemy się miłością i rozważą, nie bierzemy pod uwagę własnej osoby, lecz ostateczne dobro innych, to przekonamy się, że jest czas, gdy należy mówić, i czas, gdy należy milczeć”*.

Dyscyplina jest bardzo ważna w zborze i nie można o niej zapominać, nie można jej lekceważyć. Stosowanie środków dyscyplinarnych nie może być jednak przesadne; w żadnym wypadku nie może prowadzić do doprowadzenia obwinionego do stanu rozpaczy. Nadmierna surowość może spowodować odejście napomnia-

nego od społeczności zborowej. Kara nie może zniechęcać. Nie wolno pobbłażać, ale też nie wolno niszczyć. Apostoł Paweł, wzywając do przebaczenia pisze, by czynić to ze względu na Chrystusa, dosłownie: „w obliczu Chrystusa”. Zawsze powinniśmy pamiętać słowa Modlitwy Pańskiej: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Bez naszego przebaczenia nie ma dla nas przebaczenia. O tym nie wolno zapominać. Zwraca też Apostoł w tym wszystkim uwagę na jeszcze jedną sprawę: *„aby nas szatan nie podszedł”*. Tak więc zachęta do wspólnego i łagodnego postępowania ma na celu uchronienie winnego od dalszego pogrążania się w grzechu, a więc tym samym od służenia szatanowi. Szatan może zawładnąć człowiekiem, którego nazbyt surowo napominamy. *„Jego zamysły bowiem są nam dobrze znane”* – stwierdza Paweł, a nam przypominają się znane słowa z Pierwszego Listu Św. Piotra: *„Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłoniąć”* (1 P 5,8).

Czytając Listy Apostolskie, czytając pisma Apostoła Pawła, pamiętajmy, że nie są one jedynie dokumentem przeszłości i świadectwem wspaniałej wiary; są one dla nas nauką i napomnieniem, aby pamiętając o doświadcze-

niach naszych ojców wiary, ufnie wsłuchiwać się w Boży głos, który przemawia z kart tych ksiąg, które stanowią Pismo Święte.

Drugi rozdział Drugiego Listu do Koryntian kończy wyznanie Apostoła Pawła:

„Gdy przybyłem do Troady dla zwiastowania ewangelii Chrystusowej, a drzwi zastałem otwarte w Panu, nie zaznałem spokoju ducha, bo nie zastałem tam Tytusa, mego brata; toteż pożegnawszy się z nimi, odszedłem do Macedonii. Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi; zaiste, myśmy wonnością Chrystusową dla Boga wśród tych, którzy są zbawieni i tych, którzy są potępieni; dla jednych jest to woń śmierci ku śmierci, dla drugich woń życia ku życiu. A do tego któż jest zdalny? Bo my nie jesteśmy handlarzami Słowa Bożego, jak wielu innych, lecz mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga jako ludzie szczerzy, jako ludzie mówiący z Boga” (2 Kor 2,12-17).

Analizując Drugi List do Koryntian, wybitny polski biblista Edward Szymanek zauważa, że List ten dzieli się na trzy części. Część pierwsza, obejmująca pierwszych siedem rozdziałów, ukazuje stosunki Apostoła ze zbo-

rem w Koryncie. Część druga, obejmująca rozdziały ósmy i dziewiąty, zawiera instrukcje dotyczące zbiórki na rzecz zboru w Jerozolimie. Część trzecia, rozdziały dziesiąty do trzy-nastego, poświęcona jest obronie apostołskiej godności Pawła. Oczywiście podział taki, chociaż uzasadniony, jest dość pobieżny; dopiero dokładne przyjrzenie się tekstowi Listu odkrywa bogactwo tematów, jakie to pismo apostołskie zawiera.

Tak więc, przypatrując się części pierwszej, którą obecnie omawiamy, poznajemy przeżycia Apostoła, który doświadcza niebezpieczeństwa utraty życia w Azji, a następnie zmienia trasę i program swej wędrówki apostołskiej nie dla jakichś mało ważnych powodów, ale aby uzyskać przebaczenie dla tego, kto mu wyrządził zniewagę. Dalej uzasadnia Paweł wielkość swego apostołatu, wykazując wyższość posługi Nowego Przymierza nad posługą Starego Przymierza; odkrywa też udręki i nadzieje, jakie niesie ze sobą posługa apostołska, która jest posłannictwem Chrystusa, a jej celem jest doprowadzenie do pojednania świata z Bogiem. Trudności, jakie towarzyszą misji apostołskiej, stanowią jednocześnie zachętę do otwierania serca przed Koryntianami. Ostatni fragment części pierwszej wspomina

o przybyciu Tytusa do Macedonii z dobrymi wiadomościami.

Trzeba pamiętać, że sytuacja zboru w Koryncie w czasie, gdy powstawał Drugi List, miała wpływ na podejmowane w nim tematy: Paweł Apostołem Jezusa Chrystusa; stosunek Nowego Przymierza do Starego; jedność zboru, jedność Kościoła.

Wracając do zacytowanego fragmentu Listu widzimy, że Paweł, po wyjaśnieniu okoliczności, w jakich doszło do powstania tego pisma, składa Bogu dziękczynienie za wszystko, czego dokonał: *„Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie”*. Dla opisanego zwycięstw duchowych, odnoszonych przez wyznawców Chrystusa, Apostoł posługuje się obrazami zaczerpniętymi z różnych dziedzin życia. Zwycięstwo nawiązuje do znanego w świecie antycznym triumfu, uroczystości z udziałem zwycięskiego wodza wojsk zdobywających nowe obszary dla Imperium, uroczystości wjeżdżającego do Rzymu, witanego przez rozentuzjasmowane tłumy. Odwołując się do historycznych interpretacji tego tekstu, Eugeniusz Dąbrowski podkreśla, że wszystkie wyrażają słuszne przekonanie, że sprawcą triumfu jest sam Bóg, prowadzący w swoim orszaku tych, którzy przyczynili się do zwycięstwa wiernych wyznawców.

Drugim akcentem tego fragmentu – zauważa E. Dąbrowski – jest metafora wonności jako symbolu siły ducha i nadprzyrodzonego poznania. Wonność może być bardzo silnie odczuwana, chociaż nie jest dostrzegalna. Sens tej metafory można więc właśnie odczytywać w ten sposób: wonność jest symbolem wiedzy o rzeczach niewidzialnych. Metafora ta w dalszym ciągu tekstu rozrasta się jeszcze bardziej, stając się wielowarstwową metaforą; jest już nie tylko „wonnością poznania”, ale również „wonnością śmierci” i „wonnością życia”.

Przy okazji znowu wracamy do triumfalnego pochodu zwycięskiego wodza. Podczas takiego pochodu, bezpośrednio przed wodzem, jadącym na rydwanie, kroczyli kapłani, spalający wonne kadzidła, otaczające nie tylko wodza, ale i cały orszak, przyjemnym aromatem. W orszaku Chrystusa-Zwycięzcy podążają Apostołowie, dodający Jego wielkości splendoru; to oni są owym kadzidłem, sprawiającym rozchodzenie się wonności poznania Bożego po całej ziemi. Wonnością poznania Bożego jest Ewangelia, głoszona ludziom. Jak pisze E. Szymanek: *„Wonią więc uświetniającą zwycięstwo zmartwychwstałego Chrystusa jest dobra nowina o zbawieniu, jest On sam, którego mocą i aurytetem działają Apostołowie. Ich*

zatem wielkość płynie ze Zbawiciela. Dalszy ciąg przerośni o woni mówi o 'idących na zatrącenie' (w. 15) – oni również są ogarnięci tą wonią. Trzeba tu nadal widzieć obraz pochodu triumfalnego – biorą w nim udział pokonani wrogowie. Ich obecność jest elementem podkreślającym zwycięstwo, ale dla nich samych oznacza pójście na śmierć, gdyż zwycięskie wejście kończyło się ofiarą składaną bóstwom i egzekucją zwyciężonych. Głoszona przez Apostołów ewangelia niesie zatem życie i zwycięstwo dla tych, którzy ją z wiarą przyjęli, a śmierć i hańbę dla tych, którzy ją odrzucili (w. 16)".

Pawłowa metafora przypomina więc bardzo ważną prawdę. Wobec Ewangelii możliwe są tylko dwie postawy: albo uwierzyć i być zbawionym, albo odrzucić (choćaby przez obojętność) i skazać się na potępienie. Myślę, że będzie dobrze, jeśli przypomniemy w tym miejscu słowa Jezusa, wypowiedziane podczas rozmowy z Nikodemem, dostojnikiem żydowskim: „*Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy,*

kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie powstał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. A na tym polega sąd, że światłość przysła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego są dokonane w Bogu" (J 3,16-21).

Paweł nie obawia się swych przeciwników, których nazywa „handlarzami Słowa Bożego”. Jego intencje są czyste. Ma świadomość, że jego poselstwo pochodzi od Boga i że głoszona przez niego nauka jest zgodna z tym, co mówił sam Chrystus. Stąd też nie obawia się ludzkich opinii, ponieważ sam nigdy nie odstępował od Boga i nie sprzeniewierzał się Chrystusowi.

www.chorzow.luteranie.pl

Zjazd Chórów Diecezji Katowickiej w Chorzowie

7 maja 2017 r. w kościele Marcina Lutra przy ul. Dąbrowskiego 22 w Chorzowie odbędzie się Diecezjalny Zjazd Chórów Diecezji Katowickiej. W Zjeździe weźmie udział nasz parafialny chór Cantate.

Fundusz stypendialny

Fundatorzy Anna i Piotr Kurkowie już po raz czwarty ogłaszają nabór kandydatów do uzyskania pomocy materialnej dla uzdolnionych artystycznie dzieci oraz uczącej się młodzieży w wieku do 24 lat – członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Warunkiem ubiegania się o stypendium jest złożenie do 14 maja 2017 roku wniosku wraz z wymienionymi w nim załącznikami. Wzór wniosku oraz Regulamin Funduszu dostępny jest na: stronach internetowych:

www.katowice.luteranie.pl
oraz www.luteranie.pl, a także w pa-rafiach.

Wnioski należy przesyłać na adres:

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Katowicach, ul. Warszawska 18, 40-006 Katowice.

Stypendium zostanie przyznane jednej osobie wyłonionej przez Kapitułę Funduszu, w skład której wchodzi: Fundator, przedstawiciel Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Katowicach oraz Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, na podstawie oceny złożonych wniosków zgodnie z Regulaminem.

Wysokość stypendium w 2017 roku wynosi 1 000 euro (równowartość w złotych, nie mniej niż 4 000,00 zł).

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagrody nastąpi w dniu 27 maja 2017 roku, podczas Diecezjalnego Przeglądu Twórczości Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych w Jastrzębiu-Zdroju.

Dotychczasowymi laureatami byli: Piotr Karzełek i Klaudia Camilla Twardzik, Estera Welchar.

W przypadku dodatkowych pytań, prosimy o kontakt na adres mailowy:

katowice@luteranie.pl

FUNDUSZ STYPENDIALNY

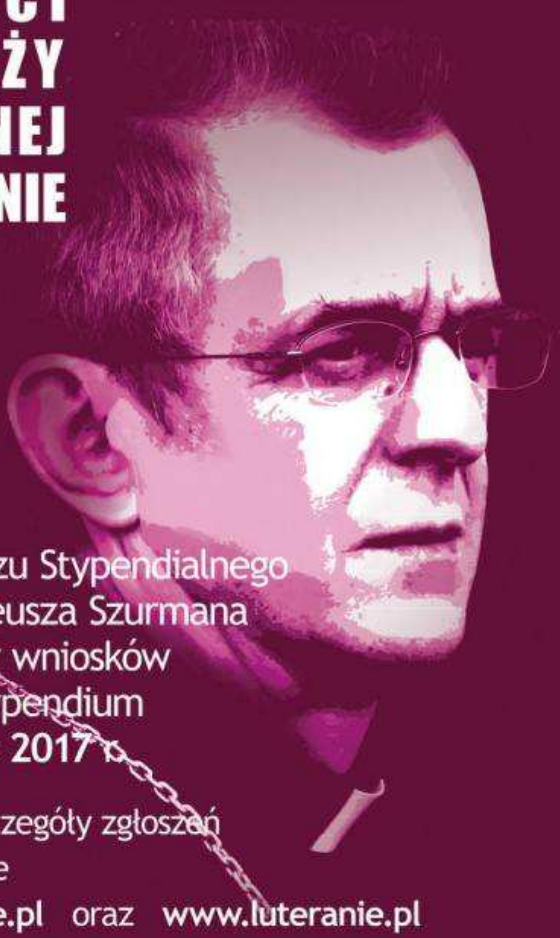
**DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY
UZDOLNIONEJ
ARTYSTYCZNIE**



Kapituła Funduszu Stypendialnego
im. ks. Bpa Tadeusza Szurmana
ogłasza IV nabór wniosków
o przyznanie stypendium
do dnia 14 maja 2017 r.

Regulamin oraz szczegóły zgłoszeń
dostępne na stronie

katowice.luteranie.pl oraz www.luteranie.pl



Rodzinne spotkanie

Niecałe dwa miesiące pozostały do Ewangelickich Dni Kościoła. Czym będą Ewangelickie Dni Kościoła? To będzie szczególny rodzinny czas. Nasze rodzinne ewangelickie spotkanie. To cztery dni spędzone w gronie ewangelików z całej Polski. To wspólne świętowanie jubileuszu 500 lat Reformacji.

To okazja, by nawiązać nowe i odnowić stare znajomości, odkryć bogactwo naszego Kościoła. Od 15 do 18 czerwca w Ustroniu, Wiśle, Cieszynie, Czeskim Cieszyń i Bielsku-Białej wspólnie chcemy dziękować Bogu za 500 lat odnowy Kościoła.

Mieszkamy rozproszeni po całej Polsce. Nasze parafie nie są zbyt duże i często są oddalone od siebie. Chcemy więc być razem, choć przez te cztery dni. Nigdy nie mieliśmy takiej okazji, aby przebywać w tak licznym gronie. Siłą tego spotkania tkwi w tym, że będziemy razem cały czas od czwartku do niedzielnego południa. Wzajemnie możemy się wspierać i inspirować – bez znaczenia, czy jesteśmy z dużej, czy małej parafii. Wzajemnie możemy się uczyć, jak nieść w codzienności swoją wiarę w nie zawsze sprzyjającym środowisku.

Nie zapraszamy do zwiedzania Beskidów i tutejszych pięknych

historycznych miast wzdłuż standardowych szlaków turystycznych. Z wieloma osobami z całej Polski przygotowujemy coś innego, ciekawszego i niepowtarzalnego.

Program

Wspólnie tworzymy bogaty program. Spotkanie oficjalnie rozpocznie się od nabożeństwa w leśnym kościele na zboczu Równicy koło Ustronia. W ramach tzw. forów poruszana będzie tematyka związana z różnymi dziedzinami naszego życia – Biblia, diakonia, duszpasterstwo, misja, ekumenia, historia, sztuka. Każde forum to interesujący goście, wykłady, dyskusje. Urozmaicony program będzie również przygotowany dla dzieci. Natomiast młodzież weźmie udział w Ogólnopolskim Zjeździe Młodzieży Ewangelickiej organizowanym w ramach EDK. Odbędzie się również Forum Kobiet Luterzańskich oraz walne zgromadzenie Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa. Będzie też czas na chwile zadumy i skupienia w trakcie porannych studiów biblijnych.

W Wiśle i Cieszynie zorganizowane zostaną koncerty znanych zespołów, które prezentują różne style muzyczne. Każdy znajdzie coś dla siebie, wystąpią: N.O.C., Arka Noego, October Light, Jagodziński Trio, Mate.O, TGD, Zespół



Pieśni i Tańca Śląsk oraz chóry parafialne.

W sobotę planowane jest nabożeństwo w hali pod Dębowcem w Bielsku-Białej. W jego trakcie zaśpiewa megachór, który będzie się składał z kilkuset chórzystów z całej Polski oraz z Czech. Chórem będzie dyrygować Joanna Korczago. Po nabożeństwie odbędzie się specjalny koncert przygotowany przez Orkiestrę Kameralną Silesian Art Collective pod batutą Mateusza Walacha. W trakcie koncertu usłyszymy aranżacje specjalnie przygotowane na jubileusz 500 lat Reformacji. Z orkiestrą wystąpią: Beata Bednarz, Natalia Niemen, Mate.O.

W programie będzie możliwość zwiedzania ewangelickiego Cie-

szyna. Zaprosimy do niektórych leśnych kościołów. Aktywnie będzie można szukać ewangelickich miejsc w Bielsku-Białej w ramach gry miejskiej. Na uczestników EDK będą oczekiwać muzea w Cieszynie po obu stronach granicy oraz w Wiśle.

Uczestnictwo

Do 15 maja czekamy na zgłoszenia grup i pojedynczych osób, które organizują noclegi we własnym zakresie. Dla miłych gości miejsce się znajdzie. Osoby, które nie potrzebują noclegów mogą się zgłaszać za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie dnikosciola.pl/zgloszenia/. Uczestnicy z diecezji cieszyńskiej mogą zgłaszać swój udział w macierzystych parafiach. Na przeło-

mie maja i czerwca wszyscy otrzymają karty uczestnika wraz z programem EDK.

Karta uczestnika będzie uprawniała do przejazdów specjalnie przygotowaną komunikacją w czwartek oraz do pierwszeństwa w wejściu na niektóre koncerty i wykłady. Dodatkowo proponujemy obiady w czwartek, piątek i sobotę. Koszt uczestnictwa jest następujący: karta A1 (osoby dorosłe, 3 obiady) – 70 zł, karta A2 (osoby do lat 25, 3 obiady) – 50 zł, karta B1 (osoby dorosłe, bez obiadów) – 25 zł, karta B2 (osoby do lat 25, bez obiadów) – 15 zł. Więcej informacji:

dnikosciola.pl

Katechizm dla dorosłych

Luterański katechizm dla doro-

ślých pod redakcją Bożeny Giemzy i Marcina Hintza

Luterański katechizm dla dorosłych to książka napisana przez ewangelickich teologów i duchownych, dotycząca m.in. podstawowych zasad wiary, duchowości ewangelickiej,

życia liturgicznego, problemów etycznych czy działań społecznych Kościoła – przedstawionych w kontekście Reformacji i istoty luteranizmu. Uzupełniona została o listę lektur w języku polskim, głównie z zakresu ksiąg wyznaniowych, teologii i historii Reformacji, podstaw teologii ewangelickiej oraz etyki i ekumenii.

Autorzy: dr Łukasz Barański, ks. Wojciech Froehlich, ks. dr Grzegorz Giemza, ks. bp prof. Marcin Hintz, ks. bp dr Adrian Korczago, ks. dr Adam Malina, ks. Marcin



Rayss, dr Jerzy Sojka, ks. prof.
Marek J. Uglorz.

Powołane

Na rynku wydawniczym ukazała się szczególna publikacja pt. „Powołane”. To książka o młodych dziewczynach, które poświęcają swoje życie, o kobietach, które z miłości do Chrystusa podejmują pracę na rzecz innych, i o ewangelickich diakonisach, których zapłatą jest to, że mogą służyć.

We wstępie książki ks. Marek Londzin, duszpasterz diakonatu, napisał: „W książce Powołane sięgamy do chwil, gdy Bóg w ukryciu zasiewał swoje ziarno w życiu różnych kobiet. (...) Poznasz ich historie, zmagania, radości i smutki w realizowaniu swojego powołania – niesienia pomocy innym poprzez wiarę czynną w miłości i zaufanie Chrystusowi”.

Dzięki tej książce możemy poznać wszystkie siostry na-

leżące do Diakonatu Żeńskiego „Eben-Ezer” w Dziegielowie po wojnie, a więc te z okresu przedwojennego, które powróciły do Diakonatu, gdy został reaktywowany lub przeszły z innych diakonatów, a także te, które wstąpiły do Diakonatu po wojnie oraz przyłączyły się do niego po scaleniu diakonatów szcątkowych.

Mowa tu o Diakonacie „Ostoja Pokoju” w Miechowicach i warszawskiej „Tabicie”.

To pierwsza tego typu publikacja, w której znajdują się życiorysy, świadectwa i historie służby ewangelickich sióstr diakonis, a wszystko to opatrzone pięknymi zdjęciami od 1926 roku do współczesności.

Życzymy dobrej lektury i odkrywania Bożego powołania!

Zespół Wydawnictwa Warto.



Drogie Siostry i Bracia w Jezusie Chrystusie,

chciałbym zaprosić Was na wyjątkowe spotkanie ewangelików – **EWANGELICKIE DNI KOŚCIOŁA**, które od 15 do 18 czerwca 2017 roku będą odbywały się w Ustroniu, Wiśle, Cieszynie, Czeskim Cieszynie i Bielsku-Białej. Będą one okazją do spotkań, do wzajemnego poznawania się, do odkrywania współczesnego obrazu ewangelicyzmu w Polsce. Lecz przede wszystkim, w roku jubileuszu 500 lat Reformacji, będą Świętem Chrystusa, okazją by zadać sobie pytanie o Jego miejsce w naszym życiu.

„*Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki*” (Hbr 13,8) to werset, który będzie nam towarzyszył przez te cztery dni i będzie wzywał do tego, byśmy zastanowili się, jaka jest nasza Reformacja i czy jest w nas gotowość na nieustanną odnowę. Podczas gdy Jezus Chrystus jest ten sam, był, jest i będzie niezmienny, my funkcjonujemy inaczej. Świat wokół nas ulega zmianom, my się zmieniamy, zmieniają się nasze sytuacje życiowe i doświadczenia.

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”. Te słowa dają pewność, że nawet, jeśli my popełniamy błędy, to mamy jasny układ odniesienia. Ten, który wszystko i wszystkich porusza, sam jest pewną ostoją. Ten, który dokonuje zmian w życiu każdej i każdego z nas, sam jest niezmienny. Jest ten sam i to istotna myśl, na której winniśmy budować naszą wiarę. Utarte, znane drogi są dla nas bezpieczne, dlatego podążając za Chrystusem bardziej koncentrujemy się na tej dobrze znanej, własnej ścieżce niż na Nim i Jego Słowie. Dlatego tak potrzebna jest nam odnowa, ciągłe bycie w drodze i życie, które jest pokutą, a zarazem oddaniem się Bogu.

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” daje nam przekonanie, że Chrystus jest tym, który łączy, spaja przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. On sprawia, że możemy dostrzec Jego uczniów i uczennice z czasów biblijnych, Jego naśladowców z całej historii Kościoła, współczesnych chrześcijan i poczuć jedność, którą On daje nam mimo tego, jak bardzo się różnimy. On też łączy nas dzisiaj. Dlatego tak ważne jest, byśmy chcieli być ze sobą, zechcieli się poznawać i odkrywać swoje talenty oraz słabe i mocne strony.

Ewangelickie Dni Kościoła to doskonała okazja, by ponownie wyruszyć w drogę, by na tej drodze spoglądając na jedyny punkt odniesienia, jakim jest Chrystus, spotkać różnych ludzi, którzy z jednej strony chcą nam w tej drodze towarzyszyć, ale też oczekują naszego towarzystwa. Zachęcam Was, Drodzy, do wzięcia udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. Wszyscy razem będziemy mogli przypomnieć światu, że chcemy być „zawsze razem z Chrystusem”.

bp Jerzy Samiec

Program

15.06.2017, czwartek

10.00-11.30 – Ustroń, Równica, nabożeństwo

14.00-18.00 – Wisła, koncerty w amfiteatrze i kościele, tematyka dnia (wykłady, dyskusje)

19.00 – spotkania w parafiach

16.06.2017, piątek

10.00-11.00 – studium biblijne

11.00-12.30 – tematyka dnia (wykłady, dyskusje)

11.00-18.00 – targi możliwości

11.00-21.00 – przegląd filmów i sztuk teatralnych

14.30-17.00 – tematyka dnia (wykłady, dyskusje, warsztaty)

17.00-21.00 – koncerty

17.06.2017, sobota

10.00-11.00 – studium biblijne

11.00-13.30 – tematyka dnia (wykłady, dyskusje)

15.00-16.30 – nabożeństwo

16.30-18.00 – koncert

19.00 – spotkania w parafiach

18.06.2017, niedziela

10.00-11.30 – nabożeństwa w parafiach

FORUM: Biblia, diakonia, duszpasterstwo, misja, ekumenia, historia, chóry, sztuka, Europa środkowa

CENTRUM: dzieci, młodzież, kobiety, mężczyźni

TARGI MOŻLIWOŚCI

Prosimy o zgłoszenia: chórów i zespołów, propozycji własnych wystaw, udziału w targach możliwości, wolontariuszy. Zgłoszenia do 30.03.2017 r.

Opłaty: karta uczestnictwa (3 obiady) – 70 zł, karta uczestnictwa do lat 25 (3 obiady) – 50 zł, karta uczestnictwa (bez obiadów) – 25 zł, karta uczestnictwa do lat 25 (bez obiadów) – 15 zł, obiad 15 zł.

Karta uczestnictwa obejmuje program, materiały informacyjne, nie jest powiązana z noclegiem.

Grupy i osoby zgłoszone przez parafie ewangelickie mają możliwość noclegów gościnnie u parafian w diecezji cieszyńskiej. Zgłoszenia do 30.03.2017 r. Zgłoszenia bez noclegów do 30.04.2017 r.

STAŁE SPOTKANIA W PARAFII		
dzień	godz.	spotkanie
Poniedziałek (dwa razy w miesiącu wg ogłoszeń)	18.00	Godzina biblijna
Wtorek	18.00	Próba chóru Cantate
Czwartek	11:30	Spotkanie Koła Pań
Piątek	18.00	Spotkanie dla młodzieży
Niedziela	10:00	Szkółki niedzielne dla dzieci
wg harmonogramu		lekcje religii i nauka konfirmacyjna
raz w miesiącu, wg ogłoszeń		Herbatka parafialna



CME (Centrum Misji i Ewangelizacji) zaprasza do

zapoznania się z propozycjami na wakacje. Więcej na: www.cme.org.pl i ulotkach

 Chrześcijańska Telewizja Internetowa	Zapraszamy do subskrypcji:    http://www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI/ www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa/info https://plus.google.com/101966055155492710129/posts
--	---

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie
zaprasza na dwa spotkania

Stres

21.05 (niedziela) godz. 16:00

Spotkania odbędą się w sali parafialnej
(Dąbrowskiego 22, Chorzów),

a poprowadzą je **Mariola i Roman Fengerowie**

Rodzinny wyjazd
do Zawoi



W programie:

- wędrowanie po górach
- wspólny śpiew
- odpoczynek
- rozmowy
- spotkania z góralami
- poranne rozmyślania
- wieczorne spotkanie
- program dla dzieci
- warsztaty plastyczne
- będziemy też zastanawiać się nad naszymi emocjami,

a pomagać nam w tym będą

Mariola i Roman Fengerowie

koszt: 510 zł./os.

ładna okolica i sympatyczni ludzie: **gratis**

od 12 do 19
sierpnia 2017



28 maja 2017 r.

w Kościele im. M. Lutra będzie
miała miejsce **konfirmacja**.

Zapraszamy wszystkich na tę
wspólną, parafialną uroczystość.

Zapraszamy w maju

7.05 (SOB) 10.00 kościół Lutra	71. Diecezjalne Święto Pieśni
8.015(PON) 18.00 kancelaria	Zebranie Rady Parafialnej
15.01 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie biblijne
20.05 (SOB) zbiórka przy pomniku Re- dena na Rynku o godz. 9.00	Szlakiem chorzowskich luteran – wycieczka po Chorzowie z prze- wodnikiem
21.05 (ND) 16.00 kancelaria 18.00 kościół Lutra	Spotkanie parafialne – temat: Stres; prowadzący: Mariola i Roman Fen- gerowie Koncert chóru akademickiego Wyższej Szkoły Muzycznej w Ka- towicach
29.05 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie biblijne

PLAN NABOŻEŃSTW

7.05.2017 – 3. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Diecezjalne Święto Pieśni – Zjazd Chórów

14.05.2017 – 4. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. Elżbiety godz. 8.00

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



21.05.2017 – 5. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. Elżbiety godz. 8.00

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



25.05.2017 r. - Wniebowstąpienie Pańskie

– Egzamin konfirmacyjny

Kościół im. Elżbiety godz. 18.00

28.05.2017 – 6. niedziela po Wielkanocy

– Konfirmacja

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



3.06.2017 – 1. Święto Zesłania Ducha Świętego

Kościół im. Elżbiety godz. 8.00

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00



4.06.2017 – 2. Święto Zesłania Ducha Świętego

Kościół im. Elżbiety godz. 18.00